

Myśliwskie ścieżki w Zielonej Górze.

W ostatnich latach dzięki inicjatywie Rady Okręgowej i Zarządu Okręgowego PZŁ w Zielonej Górze, a przede wszystkim dzięki Okręgowej Komisji Kultury, Tradycji i Etyki Łowieckiej oraz liczным członkom związku łowieckiego dla których dobro myślistwa i łowiectwa stoi na najwyższym poziomie, powstało kilka ciekawych miejsc które warto odwiedzić; myśliwi zaś powinni zaliczyć je obowiązkowo i to najlepiej z rodzinami, znajomymi czy przyjaciółmi.

Do takich miejsc należy Zaułek Myśliwski (wydaje się że niedługo zawisnie tam taka tablica informacyjna), a na dzisiejszej ulicy Pod Filarami, pomiędzy placem Pocztowym a Starym Rynkiem znalazły miejsce myśliwskie Hubertusiki, które znakomicie wkomponowały się w zielonogórskie bachusiki. Są tam HUBERTICUS; ARTEMIDA; SOCOLNICUS; ZŁOTOROGUS i CANISHUBERTICUS, ufundowane przez sponsorów z ważnych dla naszego związku okazji i jubileuszów. Przy każdym z nich jest zamieszczona pamiątkowa tabliczka z informacją o okoliczności powstania Hubertusików. Również w tym miejscu są posadowione okolicznościowe ławeczki wraz z tablicami: SYGNALISTY; PODKŁADACZA; SOKOLNIKA; DIANY; MYŚLIWEGO i NEMRODA, na których możemy przysiąc i zastanowić się nad przyszłością łowiectwa.

Następne takie miejsce to Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze – Ochli, gdzie w zabytkowej chacie z Długiego znalazł miejsce myśliwski gabinet Włodzimierza Korsaka, a w oborze z Chotkowa przyrodnicza izba edukacyjna im. Bolesława Kostkiewicza. Wydaje się, że tych wielkich Lubuskich myśliwych nie trzeba przedstawiać, ale czy na pewno wiemy wszystko. W gabinecie Włodzimierza Korsaka, znalazły miejsce cenne artefakty i pamiątki dotyczące jego życia, twórczości i działalności; każdy myśliwy powinien to obejrzeć. Izba Edukacyjna imienia Bolesława Kostkiewicza, oprócz ukazania historii ułana, leśniczego i myśliwego zawiera bogaty zbiór zwierząt naszych lasów umieszczonych w ciekawej scenerii przyrodniczej. Izba ta służy przede wszystkim jako miejsce edukacji przyrodniczej dla najmłodszych, ale niejednemu z nas też może się przydać. Na budynku, w którym znajduje się gabinet Włodzimierza Korsaka posadowione są również tablice pamiątkowe dotyczące momentów historycznych Polskiego Związku Łowieckiego oraz naszego zielonogórskiego okręgu.

Stamtąd warto udać się do dzielnicy Zielonej Góry - Chynowa w pobliże siedziby związku łowieckiego i obejrzeć kaplicę myśliwską w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Poznańskiej. W tej kaplicy znajdziemy ciekawe myśliwskie obrazy, żyrandole i trofea, a także przywiezioną z bazyliki Św. Huberta w Saint Hubert w Belgii i tam poświęconą pamiątkową tabliczkę oraz kamień z tego ważnego dla myśliwych miejsca. Znajduje się tam również ufundowany przez myśliwych obraz Św. Huberta wykonany w całości w bursztynie; warto zobaczyć i mieć chwilę na własną zadumę.

Wydawałoby się że Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie, nie ma nic wspólnego z łowiectwem. A jednakże okazuje się że znajduje się tam Gabinet Myśliwego. Może nie jest to wielki zbiór, ale ciekawy, szczególnie dla młodych adeptów łowiectwa, można tam zobaczyć starą broń myśliwską i urządzenia przedstawiające jak kiedyś robiono amunicję na polowanie. Przy okazji możemy obejrzeć wielki zbiór machin wojennych i okresowych wojskowych wystaw; doskonałe miejsce na wycieczkę z dziećmi i młodzieżą.

Kolejne miejsce to Centrum Przyrodnicze przy ulicy Dąbrowskiego. Często gościmy tam z młodzieżą, ale nie zdajemy sobie sprawy, że na piętrze pięknie wyeksponowane są zwierzęta naszych Lubuskich borów i lasów z tablicami edukacyjnymi. Mamy więc gdzie zaprosić gości i naszych znajomych, aby pokazać im trochę naszej narodowej kultury oraz myśliwskiej tradycji i pokazać bogactwo naszych lasów. A także może jak już to obejrzymy znajdziemy w swoim domu zapomniane czy zakurzone eksponaty, które mogłyby wzbogacić tą ekspozycję i cieszyć również oko innych.

Miejscem, które warto odwiedzić jest również siedziba okręgowego związku łowieckiego przy ulicy Poznańskiej, w którym znajdują się artefakty kultury łowieckiej i myśliwskiej a przy budynku znajduje się znany chyba wszystkim zielonogórzanom pomnik dzika uwieczniany na zdjęciach przez pokolenia mieszkańców winnego grodu od lat 70- ubiegłego wieku.

Miejsca te powstały dzięki społecznej pracy i ofiarności Lubuskich myśliwych i nie tylko. Myślę że mają osobistą satysfakcję, że takie miejsca powstały i możemy się nimi pochwalić i promować łowiectwo, myślistwo i naszą regionalną faunę. Może do ich odwiedzenia zachęcą Was dołączone galerie zdjęć.

Darz Bór, Stanisław Gąsiorowski



















